

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 30.

Nowe, sobota 23-go lipca 1938 r.

Rok XV.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że dnia 28 lipca br. o godzinie 13 odbędzie się w Starostwie publiczny przetarg na broń ziętą.

W przetargu mogą brać udział osoby posiadające pozwolenie na nabycie broni oraz przedsiębiorstwa handlu bronią.

Cofnięcie wypowiedzenia przez pracodawcę.

Sąd Najwyższy wydał interesujące orzeczenie w sprawie, czy i jakie skutki prawne pociąga za sobą cofnięcie przez pracodawcę formalnie dokonanego wypowiedzenia, w szczególności zaś czy cofnięcie wypowiedzenia przywraca umowie rozwiązanej moc wiążącą, oraz jaką formę musi mieć cofnięcie wypowiedzenia, by mogło ono rodzić skutki prawne.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skutecznego wypowiedzenia rozwiązuje umowę o pracę ostatecznie, tak, iż kontynuowanie poprzedniego stosunku nastąpić może tylko przez nawiązanie nowej umowy na poprzednich warunkach, natomiast samo cofnięcie wypowiedzenia pozbawione jest wszelkich skutków, jeżeli nie można mu przypisać znaczenia zawarcia nowej umowy o pracę.

Z orzeczenia powyższego wynika, iż zdaniem Sądu Najwyższego, umowa raz ważnie wypowiedziana przestaje obowiązywać, bez względu na cofnięcie wypowiedzenia lub zawarcie nowej umowy, choćby na warunkach identycznych. W takim jednak przypadku wygaśnięcie umowy wypowiedzianej nie powoduje rozwiązania istniejącego stosunku. Cofnięcie wypowiedzenia o tyle tylko może rodzić ważne skutki, t. zn. o tyle tylko można je uważać za zawarcie ponownej umowy, o ile cofnięcie to odpowiada wszystkim warunkom, jakich wymaga się dla ważności od każdej nowo zawieranej umowy.

Legitymacja ubezpieczeniowa a świadczenia.

Legitymacja ubezpieczeniowa jest główną podstawą stwierdzenia wszelkich uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych (pomoc lekarska, zasiłki i renty). Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zaświadczać mu w legitymacji ubezpieczeniowej pozostawanie w stosunku najmu pracy i wysokość wynagrodzenia. Zaświadczenie takie ważne jest w stosunku do ubezpieczalni dla pracowników fizycznych na przeciąg dwóch tygodni, zaś dla pracowników umysłowych w ciągu miesiąca.

Robotnikom i pracownikom umysłowym, ubiegającym się o zasiłki z tytułu bezrobocia, obowiązany jest pracodawca zaświadczyć rozwiązanie stosunku najmu pracy.

Spadek przyrostu naturalnego.

Ogłoszone ostatnio cyfry, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w niektórych krajach europejskich w IV kwartale ub. r. świadczą o dużych zmianach, jakie zaszły w tym okresie w szeregu krajów. Z danych, które obejmują Polskę, Anglię, Bułgarię, Czechosłowację, Francję, Holandię, Łotwę, Niemcy, Norwegię, Węgry i Włochy, wynika, że w okresie sprawozdawczym jedynie we Włoszech zarejestrowano wzrost przyrostu naturalnego ludności, podczas gdy wszystkie pozostałe kraje wykazały spadek przyrostu ludności. Podkreślić należy, że spadek ten objął również państwa, które dotąd zajmowały przodujące miejsce pod względem przyrostu ludności, jak Polska, Bułgaria i Holandia.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych zanotowano w IV kwartale ub. r. w Niemczech, mianowicie 114.703 osoby (wobec 135.319 w poprzednim kwartale). We Włoszech przyrost naturalny wyniósł 106.132 osoby (95.131), w Polsce 96.129 (99.584), w Anglii z Walią 15.754 (58.289), w Bułgarii 14.417 (20.332), w Czechosłowacji 14.246 (20.442), w Holandii 22.322 (27.445), na Węgrzech 12.178 (16.174), w Norwegii 3.487 (4.869), na Łotwie 1.607 (2.800), wreszcie we Francji zanotowano ubytek ludności o 11.751 osób, podczas gdy w III kwartale r. ub. przyrost ludności wyniósł 17.216 osób.

1382 samolotów komunikacyjnych na świecie.

Jak wynika z danych brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, na całym świecie znajduje się w użyciu 1382 samolotów komunikacyjnych. Pierwsze miejsce zaimuje W. Brytania, dysponująca 444 aeroplanami, na drugim miejscu Stany Zjednoczone A. P., które posiadają 311 samolotów pasażerskich. Z krajów kontynentalnych na czołowym miejscu znajduje się Francja z liczbą 172 aparatów komunikacyjnych, dalej Niemcy — 151, Italia — 108, Holandia — 46 samolotów.

Potęga finansowa Francji.

OPINIA SENATORA JOZEFA CAILLAUX.

Dieciunym byłoby wybiegiem ukrywanie przed sobą samym złej opinii, jaką poza granicami Francji wypowiada się o jej sytuacji i sile finansowej. A równie niemądrym wybiegiem byłaby chęć negowania tej częstej prawdy, która zawarta jest w tej opinii.

Budżet Francji wykazuje 30 do 40 miliardów deficytu, a w 1939 roku można się spodziewać dalszego wzrostu tej sumy. Można i należy zauważyć, analizując sytuację, iż Francja żyje od lat z inflacji i pożyczek, iż zapotrzebowanie kredytów będzie wzrastało dalej, że w związku z tym możliwe są dalsze zaburzenia w dziedzinie finansów publicznych i we wszystkim, co od nich zależy.

Rozmując w ten sposób, oglądamy jednak rzeczywistość jakby przez odwróconą lornetkę. Zapoznajemy istotę i charakter właściwy finansów publicznych we Francji.

Od wieków utrwalił się zwyczaj zasilania tego źródła przez odwoływanie się do pożyczek wawnętrznym co pewien czas, co kończyło się stale bankrutem walutowym lub — jeśli odrzucimy ten wyraz — redukcją długu narodowego.

Skąd się wziął ten osobliwy stan rzeczy? Jak można pogodzić istnienie niewątpliwej fortuny we Francji z porażkami, które są periodycznym wydarzeniem w administracji skarbowej?

Czy można pogodzić się z tym, iż kraj, który „oieika“ bogactwem, skazany jest na fatalizm wiecznych deficytów w budżecie? Czy można zrozumieć, w jaki sposób niepewność finansowa, periodyczne zaburzenia finansowe nie podważają jednak fundamentów przyszłości?

Tytuł, który nadałem memu artykułowi i sens jego, który chciałbym zasugerować czytelnikowi, zawiera potwierdzenie indywidualizmu, z jakim Francuz, gospodarując pieniędzmi, oszczędza w gospodarstwie własnym a wydatkuje rozrzutnie w gospodarce publicznej. Skąpy, gdy chodzi o podatki, odnosi się Francuz opornie do administracji i jej zarządzeń podatkowych, urządza się tak, aby płacić jak najmniej w okresach normalnych, godząc się z rezygnacją na pociągnięcia radykalne w okresach zaburzeniowych.

Tak więc powstał paradoks gromadzenia się na niekorzyść państwa ogromnych oszczędności prywatnych, do których rząd sięga periodycznie; wytworzył się w ten sposób osobliwy stan równowagi, istniejący we wszystkich okresach historii naszego kraju. Nikt nie odważy się zaryzykować zdania, iżby to była organizacja logiczna, praktyka jednak dowiodła, że z tym właśnie rodzajem organizacji Francja godziła i godzi się najłatwiej.

Każdy, kto ocenia sytuację finansową Francji, powinien ani na chwilę nie tracić z oczu tej oczywistej prawdy. Zwłaszcza teraz, gdy Francja znajduje się w obliczu wyjątkowych wysiłków finansowych.

Gdybyśmy nie brali pod uwagę 30-35 miliardów wydanych na gigantyczne zbrojenia, jakich wymaga naprężona sytuacja europejska, przekonalibyśmy się z łatwością, iż właściwie budżety francuskie są zrównoważone, że rydwan finansów Francji posuwa się dość gładko po wyboistej drodze.

Nie zapominajmy przy tym, że w chwili obecnej wszystkie narody Europy znajdują się w takich samych kłopotach, wywołanych koniecznością poświęcaniu olbrzymich sum na utrzymanie floty, lotnictwa, armii, że dochody ich nie są równoległe do wydatków wywołanych naprężoną sytuacją. Wszystkie muszą mobilizować swoje rezerwy finansowe, zjadać swoje kapitały. Ale każdy z nich posługuje się przy tym inną techniką, zależnie od temperamentu i tradycji.

Anglia, której budżety wczorajsze i onegdajsze były zrównoważone, i pewna siebie, przytrzymuje się metody klasycznej z dobrym skutkiem. City dostarcza jej stale kredytów niezbędnych, które nie osłabiają zbytnio potęgi finansowej kraju.

Niemcy, Italia uciekają się do metod przymusu. Tam bierze się oszczędności ciułaczy i bogaczy w kleszcze przymusu, zmniejsza się porcje obywateli i to jest głównym środkiem w ich metodzie.

Francja stosuje politykę, stroniącą od przymusu, ale nie osiągającą perfekcji systemu angielskiego. Tradycje wolności nie pozwalają jej na stosowanie przymusu, z którym kraj i naród nie chciałyby się pogodzić. Nie może jednak oszczędzić krajowi zaburzeń, które mają swe stałe źródło w kłopotach finansowych.

Powstaje pytanie, kto wytrzyma najdłużej, jeśli wyścig zbrojeniowy będzie trwał dalej? Kto — zwłaszcza — wytrzyma najdłużej na terenie finansowym, jeśli przyjdzie do wybuchu wojny światowej?

Trzymajmy się zdala od wywodów i argumentów, które się opierają na obliczaniu widomych bogactw państwa. W razie wojny wielkie państwa utrzymają się poświęcając na cele obrony narodowej wszystkie wyniki swej działalności, przez co osiągną — z drugiej strony — znaczne obniżenie stopy życiowej swoich obywateli. To więc, co trzeba brać tu pod uwagę, to będzie obecna zamożność społeczeństwa, możliwość postawienia mu ostrych żądań w kierunku oszczędzania i ograniczania się od pierwszej chwili wybuchu działań wojennych.

Pod tym względem Francja, choć mniej bogata od Anglii, lecz bez porównania bogatsza od wymienionych wyżej dwóch krajów, może stawiać czoło burzy przez długie lata, tak wielkie bowiem są jej bogactwa i oszczędności, tak wielki bowiem jest patriotyzm narodu. Można śmiało zaryzykować zdanie, że — jeśli trzymać będzie na wodzy swoje nerwy — wygra, jak w 1914 roku, batalię.

Pewność Francji jest tym większa, że może liczyć na nieograniczoną przyjaźń oraz współdziałanie Anglii, która „przegrywała wszystkie bitwy z wyjątkiem tej ostatniej“.

A zresztą... „Bóg czuwa“, jak mówili nasi ojcowie.

